

# My czwarta brygada.

*(Piosenka na popularnie-sanacyjno-niemiecką nutę)*

Nie chcemy słów od was uznania,  
lecz waszych kies i waszych kont.  
Póki rząd ma coś do dawania,  
krzyczymy w głos: niech żyje rząd!

My, czwarta brygada!  
Dać nam coś wypada!  
Jak nie,  
pójdziemy se —  
pod inne drzwi pójdziemy se!

W brygadzie pierwszej byli... chłopcy,  
za darmo krew roniła brać...  
Taki sentyment jest nam obcy —  
gdy chcesz nas mieć, gotówką płać!

My, czwarta brygada! (j. w.)

Krwci swej i życia wam nie damy,  
lecz damy pysk i łatwy gest,  
gdy na cześć naszą zaśpiwamy  
„jedynka” już... zwycięzca jest!

My, czwarta brygada!  
pyskaczów gromada,  
Za pysk  
ciągniemy zysk,  
ciągniemy zysk za pysk, za pysk.

Możemy krzyczeć na cześć tego,  
kto złota da choć z cudzych kies,  
lecz kto nie płaci — my na niego:  
— jechał cię sęh (jak w oryginale).

My czwarta brygada! (j. w.)

Gdyś szują jest od stóp do głowy  
do naszych kadr wnet zapisz się,  
a będziesz człowiek kryształowy  
odznaczeń grad nie minie cię.

My czwarta brygada —  
Sanojców gromada  
Gdzie trzos,  
wsuwamy nos,  
gdzie pełny trzos, tam jest nasz nos!

W ten sposób Polski my — ostoja!  
Na polskość patent dajem my;  
Chcesz wielkim być — daj kieszeń swoją  
nie — oszczekamy cię jak psy!

My, czwarta brygada! (j. w.)